

UCHWAŁA

Dnia 18 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

Protokolant Grażyna Grabowska

w sprawie z odwołania W. H.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o wysokość emerytury,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu

18 lipca 2018 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 20 kwietnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

"Czy należności z tytułu stosunku pracy pracownika, którego stosunek pracy został rozwiązany na mocy porozumienia stron w związku z przejściem na emeryturę, wypłacone po rozwiązaniu stosunku pracy i po dacie przyznania tego świadczenia, mogą być wliczone do podstawy wymiaru emerytury dla celów ponownego obliczenia jej wysokości na podstawie art. 110a ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych?"

podjął uchwałę:

Należności pracownika z tytułu stosunku pracy rozwiązanego na mocy porozumienia w związku z przejściem na emeryturę, które zostały wypłacone po jego rozwiązaniu i po dacie przyznania świadczenia, nie stanowią podstawy do ponownego przeliczenia emerytury w trybie art. 110 a ust. 1 ustawy z dnia 17

**grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń
Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.).**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w L. z dnia 13 października 2017 r. oddalono odwołanie W. H. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. z dnia 9 czerwca 2017 r., mocą której organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do przeliczenia emerytury w trybie art. 110a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wnioskodawca od dnia 2 stycznia 1987 r. do dnia 30 czerwca 2006 r. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w K. w P. Umowa o pracę została rozwiązana z dniem 30 czerwca 2006 r. na mocy porozumienia stron. Decyzją z dnia 7 lipca 2006 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury górniczej. Do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia organ rentowy przyjął wynagrodzenie, które stanowiło podstawę wymiaru składek z 10 lat kalendarzowych (od stycznia 1990 r. do grudnia 1999 r.), wyliczając wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury na 324,31%, ograniczony następnie do 250%.

Po ustaniu zatrudnienia, odwołujący się nie miał tytułu do ubezpieczenia społecznego. Natomiast z tytułu opisanego wyżej stosunku pracy wnioskodawcy wypłacono w lipcu 2006 r. wynagrodzenie za czerwiec 2006 r. (17.222,20 zł brutto), a w sierpniu 2006 r. dodatkowe wynagrodzenie w kwocie 12.673,86 zł brutto. Od wyżej wskazanych kwot odprowadzone zostały składki na ubezpieczenia społeczne.

W ocenie Sądu Okręgowego, odwołanie nie było zasadne. Zgodnie z art. 110a ust. 1 ustawy emerytalnej wysokość emerytury oblicza się ponownie od podstawy wymiaru ustalonej w sposób określony w art. 15, z uwzględnieniem art. 110 ust. 3, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego przypadającą w całości lub w części po przyznaniu świadczenia, a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru przed zastosowaniem

ograniczenia, o którym mowa w art. 15 ust. 5 ustawy emerytalnej, jest wyższy niż 250%. Kluczowym w sprawie był fakt, że wypłacone wynagrodzenie dotyczyło okresu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. W konkluzji, zdaniem Sądu pierwszej instancji, wynagrodzenie wypłacone z tytułu zatrudnienia, ale już po ustaniu tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, podlega wliczeniu jedynie do wysokości zarobków do daty rozwiązania stosunku pracy. Nie stanowi natomiast podstawy wymiaru składek, które dają uprawnienie do przeliczenia emerytury na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej.

W apelacji od wyroku Sądu Okręgowego, W. H. nie kwestionując ustaleń faktycznych, wskazał, że z treści art. 110a ustawy emerytalnej nie wynika, aby warunkiem koniecznym dla ponownego obliczenia wysokości emerytury na podstawie tego przepisu było podleganie ubezpieczeniom społecznym po przyznaniu emerytury. Apelujący spełnił wszelkie przesłanki, przede wszystkim wskazał podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalno- rentowe przypadającą w części po przyznaniu świadczenia.

Rozpoznając apelację W. H., Sąd Apelacyjny w (...). powziął wątpliwości, co do prawidłowej wykładni art. 110a ustawy emerytalnej. Wstępnie zauważył, że pozwany dokonał hipotetycznego przeliczenia emerytury wnioskodawcy z zastosowaniem skutków z art. 110a ustawy emerytalnej, przyjmując do podstawy wymiaru emerytury przeciętną podstawę wymiaru składki z okresu 20 lat kalendarzowych (1972-1978 i 1987-2006), co pozwoliło osiągnąć wskaźnik wysokości podstawy wymiaru (dalej wwpw) 251,04%, a tym samym prowadziło do wzrostu świadczenia o kwotę około 1.500 zł.

Dalej Sąd odwoławczy stwierdził, że celem art. 110a ustawy emerytalnej było umożliwienie ponownego przeliczenia emerytury w odniesieniu do osób, wobec których zastosowano w przeszłości ograniczenie wysokości podstawy emerytury do 250% przeciętnego wynagrodzenia. Zasadniczo więc beneficjentem tego przepisu miały być osoby uzyskujące, przed wejściem ustawy emerytalnej w życie, wysokie wynagrodzenia. Wskazuje na to, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzasadnienie projektu ustawy wprowadzającej w życie brzmienie art. 110a, a mianowicie osoby, których zarobki przed 1999 r. kształtowały się nawet na poziomie 400% czy 500% przeciętnego wynagrodzenia, opłacały przed 1 stycznia 1999 r. składki od pełnego

osiąganego wynagrodzenia, czyli składki pobierane od tych osób były wielokrotnie wyższe od przeciętnych składek, stąd aktualnie winny legitymować się uprawnieniem do przeliczenia emerytury.

W ocenie Sądu odwoławczego, redakcja art. 110a ustawy emerytalnej nie wskazuje wprost na ograniczenie możliwości przeliczenia świadczenia wyłącznie do osób, które były aktywne zawodowo po przyznaniu emerytury. Ustawodawca nie posłużył się sformułowaniem wskazującym na podleganie ubezpieczeniom (społecznym lub emerytalno-rentowym). Wymaga od świadczeniobiorcy jedynie wskazania podstawy wymiaru składki przypadającej w całości lub części po przyznaniu prawa do świadczenia. W rozpoznawanej sprawie wnioskodawca taką podstawę wskazał. Jednak ugruntowane stanowisko judykatury przyjmuje, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracowników stanowi wynagrodzenie wypłacone im w danym miesiącu kalendarzowym wraz z tymi składnikami i świadczeniami, które z mocy przepisów szczególnych nie są wyłączone z podstawy wymiaru składek (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2012 r., I UK 306/11, LEX nr 1212047). Nie można tracić z pola widzenia, że teza cytowanego wyroku została sformułowana na tle stanu faktycznego dotyczącego sytuacji, gdy wynagrodzenie nie zostało wypłacone pracownikowi w umówionym czasie. W takim razie jest ono wykazywane w indywidualnym raporcie miesięcznym, składanym za ten miesiąc, w którym zostało faktycznie wypłacone i wówczas staje się podstawą wymiaru składek.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można pominąć treści art. 110a ustawy emerytalnej, odwołującej się do brzmienia art. 15 tej ustawy. Zgodnie z art. 15 ust. 6 ustawy emerytalnej, na wniosek ubezpieczonego podstawę wymiaru emerytury lub renty może stanowić ustalona w sposób określony w ust. 4 i 5 przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe w okresie 20 lat kalendarzowych przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku, wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu. Z kolei, w wariantcie ustalenia podstawy wymiaru emerytury z okresu kolejnych 10 lat kalendarzowych, w grę wchodzi lata wybrane z ostatnich 20 lat kalendarzowych obejmujących okres przypadający bezpośrednio przed rokiem, w którym zgłoszono wniosek o ponowne ustalenie wysokości

świadczenia (art. 110a ust. 1 w zw. z art. 110 ust. 3 ustawy emerytalnej). Zatem w odniesieniu do art. 15 ust. 1 ustawy emerytalnej nie jest wymagane podleganie ubezpieczeniu społecznemu, ale w myśl art. 15 ust. 6 tej ustawy chodzi już o taki okres. W ten sposób ujawnia się nieracjonalność rozwiązania, które wyklucza opcję ustalenia sposobu obliczenia wysokości emerytury, o którym mowa w art. 15 ust. 6 ustawy emerytalnej.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny podniósł, że w orzecznictwie sądów powszechnych (por. wyroki: Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 marca 2017 r., III AUa 857/16, LEX nr 2304320; Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 listopada 2016 r., III AUa 771/16, LEX nr 2205909) przyjmuje się, iż aktywacja procesu z art. 110a ustawy emerytalnej realizuje się w razie podlegania przez ubezpieczonego – po przyznaniu świadczenia – ubezpieczeniu społecznemu.

Ważąc powyższe wątpliwości, Sąd Apelacyjny przychylił się do poglądu, że celem regulacji z art. 110a ustawy emerytalnej było umożliwienie ponownego ustalania wysokości świadczenia osobom, które po przyznaniu świadczenia nie zaprzestały zatrudnienia i powiększały swoje konto składowe. Nadto, jako argument pomocniczy, można wskazać fakt, że nie wszystkie świadczenia wypłacane po ustaniu stosunku pracy podlegają włączeniu do podstawy wymiaru emerytury (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009 r., III UZP 1/09, OSNP 2010 nr 5-6, poz. 74).

W końcu wciąż obowiązuje rozporządzenie z dnia 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent (Dz.U. z 1989 r. Nr 11, poz. 63 ze zm.), zgodnie z którym podstawę wymiaru emerytur i rent ustala się od wynagrodzenia z tytułu wykonywania pracy w ramach stosunku pracy, z uwzględnieniem wypłaconych zamiast tego wynagrodzenia świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Z faktu, że rozstrzygnięcie omówionego zagadnienia ma istotne znaczenie w praktyce orzeczniczej, Sąd Apelacyjny przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następującą kwestię:

- czy należności z tytułu stosunku pracy pracownika, którego stosunek pracy został rozwiązany na mocy porozumienia stron w związku z przejściem na emeryturę, wypłacone po rozwiązaniu stosunku pracy i po dacie przyznania tego

świadczenia, mogą być wliczone do podstawy wymiaru emerytury dla celów ponownego obliczenia jej wysokości na podstawie art. 110a ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych?

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedstawione zagadnienie prawne dotyczy wykładni art. 110a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm., dalej ustawa emerytalna). Sporny przepis został wprowadzony do ustawy emerytalnej przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 552) i obowiązuje od dnia 1 maja 2015 r.

W ujęciu systemowym art. 110a ustawy emerytalnej poszerza katalog okoliczności pozwalających na dokonanie zmiany wysokości świadczenia, o których mowa w Dziale VIII (zasady ustalania świadczeń), rozdział 3 (zmiany w prawie do świadczeń i ich wysokości) ustawy emerytalnej. Uregulowania te obejmują, po pierwsze, ubezpieczonych pobierających świadczenia składające się z tak zwanej części socjalnej (24% kwoty bazowej) oraz części stażowej, która jest zależna od sumy okresów składkowych i nieskładkowych oraz od wysokości opłaconych składek na ubezpieczenie społeczne w wybranych latach. Finansowanie tych świadczeń odbywa się w ramach systemu repartycyjnego, będącego swoistą umową pokoleniową (wypłacane emerytury finansowane są ze składek osób obecnie czynnych zawodowo). Po drugie, osób pobierających emeryturę na nowych zasadach (z systemu zdefiniowanej składki), w których wysokość otrzymywanego świadczenia uzależniona jest od wysokości składki wnoszonej do funduszu (zob. R. Spyt w komentarzu do art. 24 ustawy emerytalnej, [w:] Emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Komentarz, (red). B. Gudowska, K. Ślęzak, Warszawa 2013).

Równolegle szeroki wachlarz możliwości towarzyszy konwersji poszczególnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Tytułem przykładu można wskazać na sposób obliczenia podstawy wymiaru emerytury dla osoby uprawnionej do renty z tytułu niezdolności do pracy (art. 21 ust. 1 pkt 2), albo osoby pobierającej uprzednio świadczenie przedemerytalne (art. 21 ust. 3), czy też w

końcu w razie przejścia z emerytury na emeryturę (art. 21 ust. 2 pkt 1). Zakres zmian w sposobie obliczenia wysokości świadczeń budził praktyczne kontrowersje, o czym świadczą liczne uchwały Sądu Najwyższego (zob.: z dnia 29 października 2002 r., III UZP 7/02, OSNP 2003 nr 2, poz. 42 z glosą K. Ślębzaka, OSP 2003 nr 9, poz. 107; z dnia 28 czerwca 2005 r., III UZP 1/05, OSNP 2005 nr 24, poz. 395; z dnia 14 czerwca 2006 r., I UZP 3/06, OSNP 2007 nr 1-2, poz. 22; z dnia 18 października 2006 r., I UZP 2/06, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 76; z dnia 8 maja 2008 r., I UZP 1/08, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 353), w tym uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2009 r., I UZP 6/09, OSNP 2010 nr 5-6, poz. 72, zgodnie z którą kwotę bazową obowiązującą w dacie złożenia wniosku o emeryturę na podstawie art. 27 ustawy emerytalnej przez osobę mającą ustalone prawo do wcześniejszej emerytury, która podlegała co najmniej trzydziści miesięcy ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, uwzględnia się tylko do obliczenia części socjalnej później ustalonej emerytury (art. 53 ust. 1 pkt 1 i ust. 4 tej ustawy). Z kolei w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2006 r., P 9/05 (OTK-A 2006 nr 4, poz. 46) uznano art. 53 ust. 3 i 4 ustawy emerytalnej za zgodny z Konstytucją RP.

Z perspektywy dorobku orzeczniczego warto zwrócić wstępnie uwagę, że uprawnienie do przyjęcia nowej kwoty bazowej dotyczyło osób podlegających ubezpieczeniu społecznemu po przyznaniu prawa do świadczenia. Nie inaczej rzecz wygląda w przypadku, gdy ubezpieczony zamierza dokonać konwersji z systemu repartycyjnego na system zdefiniowanej składki. Na tym tle także zaistniała konieczność wypowiedzi Sądu Najwyższego (zob. uchwały: z dnia 4 lipca 2013 r., II UZP 4/13, LEX nr 1342169 z glosą D. Ciszewskiej i W. Ciszewskiego, PiZS 2014 nr 9, s. 39-42; z dnia 19 października 2017 r., III UZP 6/17, OSNP 2018 nr 3, poz. 34; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2017 r., I UK 339/16, LEX nr 2390759), w których akcentowano obowiązek kontynuowania ubezpieczenia społecznego, rozumianego jako ciągłe i okresowe spełnienie tej przesłanki w chwili osiągnięcia wieku emerytalnego.

Powracając na grunt art. 110a ustawy emerytalnej, oczywistym jest, że mechanizm w nim usadowiony (ponowne obliczenie wysokości emerytury) dotyka wyłącznie osób otrzymujących świadczenia w trybie repartycyjnym. Co więcej,

zakres przedmiotowy regulacji obejmuje wyłącznie „emeryturę”, pomijając możliwość ponownego ustalenia w tym trybie wysokości renty z tytułu niezdolności do pracy. Zatem ze swej istoty jest węższy niż zakres regulacji przewidziany w art. 110 i art. 111 ustawy emerytalnej. Nie jest to jedyna korekta. Ustalenie wysokości emerytury może nastąpić tylko raz (art. 110a ust. 2 ustawy emerytalnej), co wymusza szczególnie staranne przygotowanie wniosku o ponowne obliczenie wysokości emerytury w tym trybie. W końcu fakt zawieszenia prawa do emerytury nie zwalnia ubezpieczonego – jak ma to miejsce na gruncie art. 110 ust. 2 – od konieczności uzyskania wyższego wskaźnika wysokości podstawy wymiaru, który w tym przypadku powinien przekraczać 250%.

Przesłanką zastosowania modelu koncepcyjnego z art. 110a ustawy emerytalnej jest także obowiązek wskazania podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego przypadającą w całości lub w części po przyznaniu świadczenia. Identyczny warunek został zredagowany w art. 110 ust. 1 ustawy emerytalnej. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 18 listopada 2008 r., P 47/07 (OTK-A 2008 nr 9, poz. 156) stwierdził, że w zakresie, w jakim art. 110 ust. 1 uzależnia prawo do ponownego obliczenia emerytury od wskazania do jej obliczenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe, przypadające w całości lub w części po przyznaniu świadczenia, jest zgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Z tego względu należy postawić tożsamą matrycę rozwiązaniu przewidzianemu w art. 110a ustawy emerytalnej.

Doprecyzowanie istoty analizowanego zagadnienia prawnego pozornie nie wymaga żmudnego procesu interpretacyjnego. Obowiązkiem wnioskodawcy jest wskazanie podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne (lub emerytalno – rentowe) na podstawie przepisów prawa polskiego przypadającej w całości lub części po przyznaniu świadczenia (warunek pierwszy), a następnie obliczony – w myśl procesu z art. 15 ust. 5 ustawy emerytalnej – wskaźnik wysokości podstawy wymiaru powinien być wyższy niż 250% (warunek drugi).

Uwagi wymaga ten fragment przepisu, który łączy spójnikiem dwa terminy „w całości lub w części”. Użycie w tekście aktu prawnego spójnika „lub” wyraża

zawsze alternatywę. Jednak jego interpretacja sprawia często poważne problemy ze względu na to, że spójnikowi temu można przypisać trzy różne znaczenia, a mianowicie gdy spełniony jest tylko pierwszy warunek (tu „w całości”), jak i wtedy gdy spełniony jest drugi warunek (tu „w części”), jak również wówczas, gdy spełnione są oba warunki (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2016 r., I UK 354/15, LEX nr 2160746). Wynika z tego, że słowo „lub” należy w tym przypadku rozumieć jako odpowiednik „co najmniej jedno z dwojga”. Ten sposób użycia zwrotu „lub” jest w logice odpowiednikiem funktora alternatywy zwykłej. Oznacza to, że alternatywa zwykła jest fałszywa jedynie wówczas, kiedy oba zdania połączone tą alternatywą są fałszywe (zob. A. Malinowski, red.: Logika dla prawników, Warszawa 2002, s. 99-100).

Tej części zdania należy nadać synonimiczne brzmienie. Oznacza to, że te same zdarzenia doprowadzą do możliwości ponownego obliczenia wysokości świadczenia, w zależności od koncepcji wniosku wyprowadzonego z brzemienia art. 110a ust. 1 ustawy emerytalnej. Jeżeli podstawa obliczenia wysokości emerytury „w całości” sprowadzi się do wskazania podstawy wymiaru składek przypadającej po dniu przyznania prawa do świadczenia, to ten mechanizm z istoty rzeczy oznacza taki okres, w którym doszło do powstania nowego tytułu ubezpieczenia społecznego (kontynuacji dotychczasowego). Inaczej nie dojdzie do realnej możliwości wskazania podstawy wymiaru składek przez okres co najmniej 10 lat kalendarzowych. Z zasady obowiązek ustalenia podstawy wymiaru składki pozostaje w związku z przychodem (zob. art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778, dalej ustawa systemowa). W przypadku wnioskodawcy podstawą do obliczenia podstawy wymiaru składki był status pracownika (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej). Za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 ustawy systemowej). Okresy podlegania ubezpieczeniom społecznym określa natomiast art. 13 pkt 1 tej ustawy, stanowiąc, że pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu „od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku”. Za uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2009 r., I UZP 5/09 (OSNP 2010, nr 5-6, poz. 71) przypomnieć należy, że

w myśl art. 18 ust. 1 ustawy systemowej, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe stanowi przychód, rozumiany według zasad określonych w przepisach o podatku dochodowym od osób fizycznych między innymi z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 200) przychodem są więc otrzymane lub postawione do dyspozycji podatnika w roku kalendarzowym pieniądze i wartości pieniężne oraz wartość otrzymanych świadczeń w naturze i innych nieodpłatnych świadczeń. Przychód z tytułu wynagrodzenia za pracę powstaje z chwilą jego otrzymania lub pozostawienia do dyspozycji uprawnionego. Stąd też wynagrodzenie będzie dla pracownika przychodem tego roku podatkowego, w którym zostało otrzymane, choćby nawet dotyczyło ono roku poprzedniego (por. wyrok NSA z dnia 12 grudnia 1997 r., I SA/Wr 1757/96, LEX nr 31245 oraz A. Bartosiewicz, R. Kubacki: PIT. Komentarz, Warszawa 2009, z uwagą odnośnie do składek, które zgodnie z art. 41 ustawy o systemie rozliczane są za każdy miesiąc kalendarzowy). Finalnie, wynagrodzenie wypłacone pracownikowi przez pracodawcę z opóźnieniem, wykazywane jest w indywidualnym raporcie miesięcznym składanym za ten miesiąc, w którym zostało faktycznie wypłacone i wówczas staje się podstawą wymiaru składek (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 sierpnia 2010 r., I UK 61/10, LEX nr 653662; z dnia 3 listopada 2010 r., I UK 134/10, LEX nr 677885; z dnia 3 lutego 2012 r., I UK 306/11, LEX nr 1212047). Dookreślenie reguł ustawowych zostało uregulowane w § 1 oraz § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent (Dz.U. z 1989 r. Nr 11, poz. 63 ze zm., dalej jako rozporządzenie). Zgodnie z pierwszym z powoływanych przepisów podstawę wymiaru emerytur i rent, ustala się od wynagrodzenia z tytułu wykonywania pracy w ramach stosunku pracy, z uwzględnieniem wypłaconych zamiast tego wynagrodzenia świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Z kolei druga z wymienionych regulacji stanowi, że składniki wynagrodzenia pobierane w odstępach czasu dłuższych niż miesiąc oblicza się w stosunku miesięcznym i dolicza do wynagrodzenia z tych miesięcy zatrudnienia, za które wynagrodzenie to przysługuje. Jeżeli nie można ustalić okresu, za jaki składniki wynagrodzenia

zostały wypłacone, dolicza się je do wynagrodzenia za miesiąc, w którym nastąpiła ich wypłata.

Oznacza to, że brak stałego, systematycznego przychodu eliminuje podstawę wskazania podstawy wymiaru składek w całości przypadającą po dniu przyznania prawa do emerytury. Prawo ubezpieczeń społecznych nie zna konstrukcji, w której mimo braku tytułu do ubezpieczenia społecznego, określony podmiot uzyskuje regularne wypłaty od pracodawcy (czy też innego podmiotu), stanowiące podstawę wymiaru składek, bez ekwiwalentu pracy ze strony świadczeniobiorcy. Warto dostrzec, że odpowiedzialność podmiotu zatrudniającego ma charakter zryczałtowany i ograniczony do okresu wypowiedzenia.

Natomiast ustawa nie określa minimalnego progu, jaki powinien przypadać po dacie przyznania emerytury. Użyty zwrot „w części” zakłada, że po dacie przyznania emerytury ziści się przyczyna do ustalenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. Tak też się stało w sprawie (tytuł ubezpieczenia społecznego ustał w dniu 30 czerwca 2006 r.). Nie jest to zjawisko atypowe, bowiem pozostaje w bezpośrednim związku z poprzednio trwającym zatrudnieniem. Nie chodzi tu tylko o sytuację ekonomiczną pracodawcy, który nie wypłaca w umówionym terminie wynagrodzenia za pracę (pierwsza możliwość zaistnienia takiego stanu rzeczy), czy też wyegzekwowaniem przez pracownika zaległego wynagrodzenia przyznanego orzeczeniem sądu (uzgodnionego ugodą sądową), lecz takie ukształtowanie jego płatności, które ma miejsce w następnym miesiącu, po miesiącu rozwiązania stosunku pracy, czy też nawet wypłaty wynagrodzenia dodatkowego w jeszcze dalszej perspektywie czasowej od ustania zatrudnienia. Nie jest jednak ona periodyczna, a praktycznie nosi cechy krótkotrwałości (jednorazowości) z racji sposobu wynagradzania pracownika czy też prawa do dodatkowego wynagrodzenia. Ten schemat nie doprowadzi do aktywacji procesu ponownego obliczenia wysokości emerytury w całości po dniu przyznania prawa do emerytury. W takim układzie zależności wskazanie podstawy wymiaru „w całości” wymusza istnienie tytułu ubezpieczenia społecznego (co najmniej przez 10 lat), a wskazanie „w części” już nie. Taki dualizm prowadziłby do rozchwiania treści przepisu i eliminowałby przynależność przepisów do gałęzi prawa ubezpieczeń społecznych. Nie można wszak pomijać systematyki wewnętrznej ustawy

emerytalnej (*argumentum a rubrica*), która ukierunkowana jest na ponowne obliczenie wysokości świadczenia jako swoistej „premii” za dalsze podleganie ubezpieczeniu społecznemu, domykając od strony aksjologicznej ten obowiązek w przypadku treści art. 110a ust. 1 ustawy emerytalnej. O ile w przypadku konwersji świadczenia (z renty na emeryturę, z emerytury na emeryturę) ustawodawca wprowadza wyższy próg aktywności zawodowej ubezpieczonego (*vide*: w art. 53 ust. 4 ustawy emerytalnej mowa jest o okresie 30 miesięcy), o tyle w razie żądania ponownego obliczenia tego samego świadczenia warunek zostaje ukształtowany za pomocą pojęcia otwartego i niedookreślonego, jakim jest termin „w części”. Zatem aktywacja tytułu do ubezpieczenia społecznego, nawet w stosunkowo krótkim okresie (miesięcznym), otwiera drogę do uprawnienia, jeżeli od strony matematycznej zostaną spełnione warunki brzegowe omawianej normy (wysokość wskaźnika wysokości podstawy wymiaru). Ważnym elementem jest też dostrzeżenie, że osoba pobierająca emeryturę w pewnych układach zbiegu tytułów ubezpieczenia, nie miała obowiązku opłacania składek. Zatem tym bardziej jej wybór ukierunkowany na tego rodzaju podleganie, skutkujący jednocześnie własną partycypacją w systemie, winien skutkować korzyścią w strefie możliwości ponownego obliczenia wysokości świadczenia.

Tego rodzaju rozwiązanie nie może budzić sprzeciwu, skoro jego celem jest rekompensata sposobu obliczenia podstawy wymiaru emerytury w relacji do wysokości potrąconych składek na ubezpieczenie społeczne. Osoby, których zarobki przed 1999 r. kształtowały się na wysokim poziomie (to jest ponad 250% przeciętnego wynagrodzenia) opłacały, przed wejściem w życie ustawy emerytalnej (1 stycznia 1999 r.), składki od pełnego osiąganego wynagrodzenia. Mimo to, do obliczenia emerytury stosowano ograniczenie, zgodnie z którym podstawa wymiaru emerytury nie może być wyższa niż 250%.

Kierunku wybranej metody nie przełamuje odwołanie się do wykładni językowej, która na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych ma walor wiodący, tak by system ubezpieczeń społecznych nie odznaczał się luzami interpretacyjnymi (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., I UZP 6/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 120). Połączenie elementów składających się na brzmienie art. 110a ust. 1 ustawy emerytalnej zmusza jednak

do głębszej refleksji. Przede wszystkim, składka na ubezpieczenie społeczne jest wtórna względem tytułu ubezpieczenia społecznego. Taki układ oznacza, że najpierw powstaje tytuł ubezpieczenia społecznego (art. 6 ustawy systemowej), a dopiero następnie obowiązek jej zapłaty, a wyjątkowo nawet za okres składkowy uznaje się aktywność nie powodującą obowiązku jej zapłaty (zob. art. 10 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy emerytalnej). Tego rodzaju zależność nabiera znaczenia w przypadku zamiaru „przeliczenia” świadczenia z ubezpieczenia społecznego i to zarówno w części socjalnej jak i stażowej. Ustawodawca dla wyeksponowania tego rodzaju sekwencji używa jednak w ustawie różnych terminów. Po pierwsze, uznaje enumeratywnie wymienione w przepisach okresy, traktując je jako okresy składkowe (art. 6 ust. 2 ustawy systemowej). Po drugie, operuje pojęciem podlegania ubezpieczeniu społecznemu (warunek z art. 53 ust. 4 ustawy emerytalnej), po trzecie stawia warunek kontynuowania ubezpieczenia społecznego (art. 55 ustawy emerytalnej). Wspólnym mianownikiem wymienionych sytuacji pozostaje aktywność zawodowa ubezpieczonego po przyznaniu świadczenia. Niewątpliwie tak ukształtowana ekspektatywa możliwości wzrostu wysokości świadczenia pozostaje koherentna z zasadą sprawiedliwości społecznej. Jej zadaniem jest między innymi rozsądny kompromis między własnym udziałem ubezpieczonego w tworzeniu funduszu, wyrażany przez odpowiedni okres podlegania ubezpieczeniu społecznemu, a wysokością świadczenia i czasem opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Dlatego właśnie formuła wskazania podstawy wymiaru składek „w części” nie akcentuje długości okresu aktywności po przyznaniu świadczenia. Jest to okres pozostawiony swobodnemu uznaniu uprawnionego, który tak długo pozostanie w systemie, by ten udział po przyznaniu świadczenia mógł stanowić podstawę do ponownego obliczenia jego wysokości (uzyska wyższy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru dzięki temu okresowi aktywności). Wiąż między wkładem pracy pracownika a gromadzonym funduszem ubezpieczeń społecznych stanowi podstawową przesłankę materialną prawa do świadczeń, a zarazem - zasadniczy argument na rzecz ochrony tych praw. Z zasadą wzajemności ściśle wiąże się wymóg zachowania proporcji między wysokością opłacanych składek a wysokością świadczeń. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego tak rozumiana zasada

proporcjonalności nie wyklucza ograniczania rozpiętości wysokości świadczeń w porównaniu z rozpiętością wysokości zarobków i składek. Wysokość świadczeń nie powinna jednak odbiegać nadmiernie od wkładu ubezpieczonego w tworzenie funduszu ubezpieczeń społecznych (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 22 czerwca 1999 r., K 5/99, OTK 1999 nr 5, poz. 100; z dnia 7 września 2004 r., SK 30/03, OTK-A 2004 nr 8, poz. 82).

Interferencja podniesionych wyżej argumentów prowadzi więc do przełamania językowej metody wykładni art. 110a ust. 1 ustawy emerytalnej w płaszczyźnie wskazania podstawy wymiaru składek, co najmniej wybranej w części po przyznaniu świadczenia jako domniemanego okresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu przez emeryta.

Podkreśla to w szczególności sama metoda ponownego obliczenia wysokości emerytury, odwołująca się do brzmienia art. 15 ustawy emerytalnej. Algorytm ustalenia emerytury albo ponownego obliczenia jej wysokości opiera się na dwóch alternatywnie ułożonych trybach. Jeden z nich przewiduje, że przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub na ubezpieczenie społeczne na podstawie przepisów prawa polskiego zostanie wybrana z okresu kolejnych 10 lat kalendarzowych, wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę (art. 15 ust. 1 ustawy emerytalnej). Inny z kolei stanowi, że na wniosek ubezpieczonego podstawę wymiaru emerytury może stanowić ustalona w sposób określony w ust. 4 i 5 przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe w okresie 20 lat kalendarzowych przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku, wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu.

Antycypując dalsze uwagi, powstaje sytuacja, w której literalnie art. 15 ust. 1 ustawy emerytalnej abstrahuje od okresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu, tymczasem ust. 6 tego przepisu jednoznacznie stanowi o konieczności wyboru podstawy wymiaru składki tylko z takiego okresu. W odniesieniu do ubezpieczonego miałby on prawo domagać się ponownego ustalenia prawa do emerytury w oparciu o art. 15 ust. 1 ustawy emerytalnej, ale nie mógłby tego

uczynić już na podstawie art. 15 ust. 6 tej ustawy. Słusznie zatem Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że tego rodzaju rozróżnienie nie daje się racjonalnie uzasadnić. *Ergo*, ponowne obliczenie wysokości emerytury z uwzględnieniem kolejnych 10 lat byłoby niekorzystne, a z 20 lat – wobec braku podlegania ubezpieczeniu społecznemu po przyznaniu emerytury – niemożliwe. Dla porządku trzeba również dodać, że odesłanie do art. 110 ust. 3 ustawy emerytalnej powoduje tylko tyle, że w przypadku ponownego ustalenia prawa do świadczenia w sposób określony w art. 15 ust. 1 ustawy emerytalnej, okres 20 lat kalendarzowych, obejmuje okres przypadający bezpośrednio przed rokiem, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę. Odesłanie do art. 110 ust. 3 ma zatem znacznie tylko dla sposobu ponownego ustalania prawa do świadczenia w oparciu o art. 15 ust. 1 ustawy emerytalnej. Natomiast w przypadku stosowania sposobu z art. 15 ust. 6 ustawy emerytalnej, okres 20 lat, może być wybrany z całego okresu podlegania ubezpieczeniom społecznym przed ponownym ustaleniem prawa do świadczenia, jednakże wskazana podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne musi przypadać w całości lub w części po przyznaniu świadczenia.

Biorąc zatem pod uwagę powyższe ustalenia, wynagrodzenie wypłacone po ustaniu zatrudnienia, od którego zapłacono składkę na ubezpieczenie społeczne w miesiącu następującym po miesiącu, w którym nastąpiła jego wypłata nie jest wskazaniem „podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe (...) przypadającej w części po przyznaniu świadczenia” w rozumieniu art. 110a ust. 1 ustawy emerytalnej. Tak zdekodowane rozumienie art. 110a ust. 1 ustawy emerytalnej zmierza do zapewnienia spójności w obrębie art. 15 ust. 1 i 6 tej ustawy, z uwzględnieniem systematyki wynikającej z art. 110 ust. 1 do art. 111 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, normujących instytucję „ponownego ustalenia prawa do świadczenia” przez wskazanie podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe (...) przypadającej w części po przyznaniu świadczenia.

Podobnego typu przesłanka, co w art. 110a ustawy emerytalnej, została zawarta również w art. 110 ust. 1 oraz art. 111 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej i jak dotychczas nie wywoływało wątpliwości, że wskazywanie podstawy wymiaru

składek na ubezpieczenia społeczne pozostaje w związku z okresem podlegania ubezpieczeniu społecznemu. Oznacza to, że okres, z którego ustalana jest podstawa wymiaru świadczenia ma przypadać w całości lub części po dniu ustalenia prawa, co w praktyce oznacza wymóg, by wnioskodawca podlegał ubezpieczeniom społecznym po tej dacie (zob. K. Ślęzak w komentarzu do art. 110 oraz art. 111 ustawy emerytalnej, [w:] Emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Komentarz, (red). B. Gudowska, K. Ślęzak, Warszawa 2013).

W końcu również w przypadku ustalania podstawy wymiaru świadczenia na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy emerytalnej, konieczne jest wskazanie przeciętnej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub na ubezpieczenie społeczne na podstawie przepisów prawa polskiego w okresie podlegania ubezpieczeniom społecznym (z kolejnych 10 lat kalendarzowych, wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę lub rentę). Wynagrodzenie wypłacone po ustaniu zatrudnienia uwzględnia się bowiem dla celów ustalania podstawy wymiaru emerytury w odpowiednim przychodzie określonego okresu zatrudnienia. Oznacza to, że po zakończeniu okresu zatrudnienia dla celów ustalania prawa do emerytury „nie pojawiają się” nowe okresy podlegania ubezpieczeniom społecznym, mimo że możliwa jest wypłata wynagrodzenia, które dopiero po ustaniu zatrudnienia stanowi podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne.

W judykaturze Trybunału Konstytucyjnego zwrócono uwagę, że stosunek ubezpieczeniowy opiera się na zasadzie zaufania (zob. orzeczenie z dnia 11 lutego 1992 r., K 14/91, OTK 1992 nr 1, poz. 7). Ubezpieczony ma świadomość, że po spełnieniu określonych warunków i po upływie określonego czasu lub po zaistnieniu innego ryzyka ubezpieczeniowego otrzyma określone świadczenia, które w tym wypadku wyrazi się prawem do ponownego obliczenia jego wysokości. W okolicznościach faktycznych sprawy nie doszło do konieczności ochrony jakiegokolwiek ryzyka, gdyż odwołujący się nie był aktywny zawodowo, co oznacza, że jego zabezpieczeniem stała się emerytura w dotychczasowej wysokości.

Summa summarum, należności pracownika z tytułu stosunku pracy rozwiązanego na mocy porozumienia stron w związku z przejściem na emeryturę, które zostały wypłacone po jego rozwiązaniu i po dacie przyznania świadczenia, nie stanowią podstawy do ponownego przeliczenia emerytury w trybie art. 110a ust. 1 ustawy emerytalnej.